

Oczekuję na Jezusa - zapalam światło miłości w swoim sercu.

Przygotowuję się do Bożego Narodzenia przez modlitwę, dobroć i miłość.



Wracam do Boga - uczę się przebaczać i prosić o przebaczenie.

Pojednanie z Bogiem i drugim człowiekiem otwiera moje serce na Jezusa.



Pomagam i dzielę się - tak okazuję miłość bliźniemu.

Nawet mały dobry uczynek może przynieść komuś radość i nadzieję.



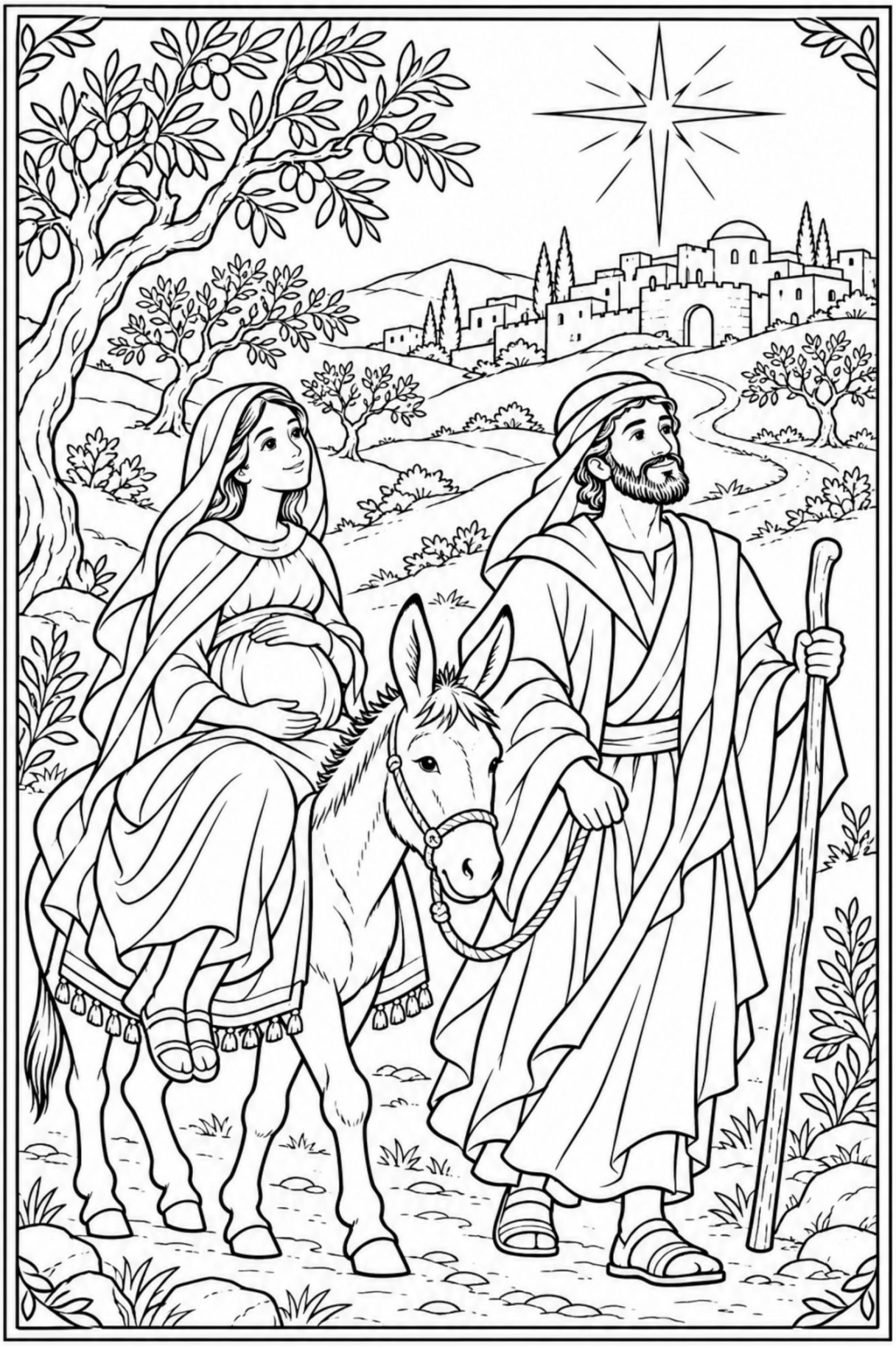
Jak Maryja mówię Bogu „TAK” - uczę się wiary i zaufania.

Podczas Zwiastowania Maryja przyjęła Boży plan i oczekiwała narodzin Jezusa.



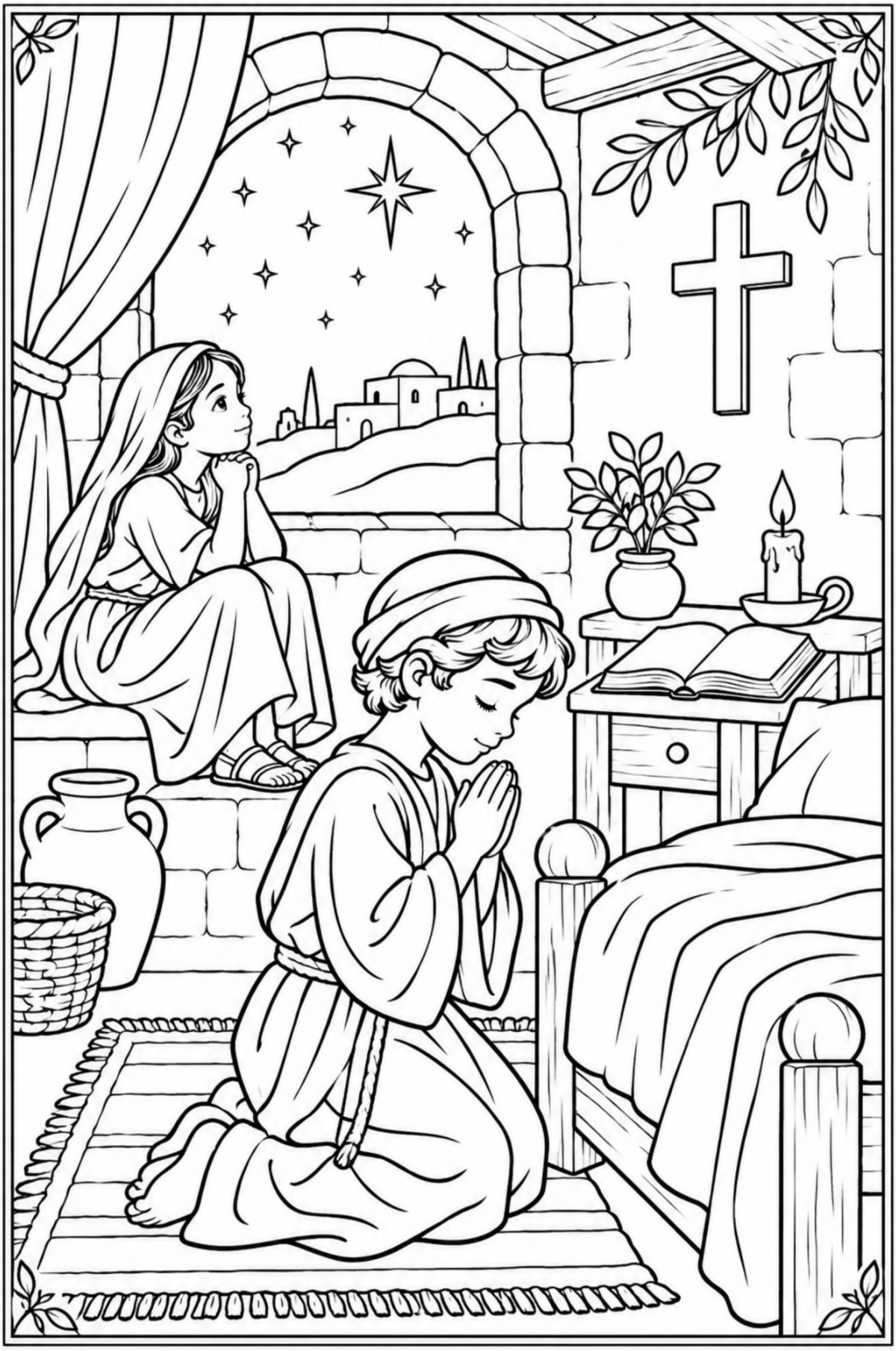
Jezus jest moim światłem - z Nim nie boję się ciemności.

Jego miłość rozświetla moje życie, przynosi nadzieję i prowadzi do dobra.



W drodze do Betlejem - przygotowuję serce na spotkanie z Jezusem.

Podążam z Maryją i Józefem, a moją drogą są modlitwa i dobre uczynki.



W ciszy i modlitwie - otwieram swoje serce na Boga.

Znajduję chwilę, aby słuchać Jezusa i rozmawiać z Nim każdego dnia.